

Jak na górze, tak na dole, jak na dole, tak na górze

9 czerwca 2008

To, co znajduje się na dole równe jest temu, co jest na górze. A to, co znajduje się na górze równe jest temu, co jest na dole, aby wypełnić cudowne dzieło jedności.

Jest to najbardziej znane, ale chyba jednocześnie najsłabiej rozumiane z praw hermetycznych. Prawo to, zwane też „prawem zgodności” lub „analogii” mówi, że we wszystkich zachodzących w świecie zjawiskach, zarówno w skali makro- jak i mikrokosmicznej, manifestują się te same prawa. Wszystkie zachodzące we wszechświecie zjawiska pozostają w zgodności z wyższym, uniwersalnym, „boskim” prawem.

To, co widać na niebie („na górze”, np. w gwiazdach, lub inaczej mówiąc „u Boga”) odzwierciedla się w tym, co dzieje się na ziemi („na dole”, w świecie śmiertelników).

Prawo to zostało też wyrażone w napisie na świątyni w Delfach: „Poznaj samego siebie, byś mógł poznać Boga”. Człowiek jest mikrokosmiczną manifestacją wyższych praw boskich, czyli makrokosmicznych. Świat ma budowę fraktalną. Każdy element zawiera w sobie miniaturkę całości (jak ruska baba w babie).

Właśnie za sprawą działania tego prawa możliwe jest odczytywanie horoskopu, interpretowanie portretu numerologicznego, kart tarota, heksagramów I Ching oraz innych wyroczni jak również stawianie diagnoz zdrowotnych z tęczówki oka, punktów na stopie, linii na dłoniach lub z wyglądu twarzy.

Planety na niebie, fusy w filizance, kamienie runiczne, heksagramy I Ching itp. nie mają żadnego wpływu na ludzi, politykę ani wydarzenia losowe. One tylko tak samo jak ludzie „tańczą” w rytm „kosmicznej muzyki”, czyli zachowują się

adekwatnie do uniwersalnego „prawa zgodności” i jakości czasu, umożliwiając stawianie diagnoz na temat stanu wszechświata (makrokosmos) i kondycji człowieka (mikrokosmos). Z ruchów planet („na górze”, czyli w niebie) można odczytać tendencje w świecie („na dole”, czyli na ziemi).

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Ezoteryczny obraz świata](#)